

nil. słuchowisko

Narrator

Ksiądz Adamski — proboszcz w będzińskiej parafii św. Trójcy. Z góry zamkowej, gdzie stoi jego kościół, widzi całe miasto. Z tej okazji carska administracja przydziela mu zadanie. Będzie prowadził spisy ludności Będzina. Spisy powszechne, obejmujące katolików, prawosławnych, Żydów...

Khrrra. Wchodzi pierwszy noise

Żydów, zwłaszcza Żydów — już za chwilę wypełnią mu osiemdziesiąt procent parafialnych archiwów.

Muzyka śliczna, z przestrzenią. Punktowy noise pod spodem

Z zadumą i tęsknotą

Ksiądz zamyśla się czasami patrząc na stojące obok kościoła ruiny zamku. Wyobraża sobie Będzin w okresie świetności, gdy Kazimierz Wielki zostawił go murowanym, a szum rzeki zakłócał tętent końskich kopyt i łopot rycerskich sztandarów...

Pauza w muzyce

A

Reportersko

Za około sto trzydzieści lat podczas sesji rady miasta zatęskni tak również Adam Szydłowski — radny z ramienia Towarzystwa Przyjaciół Będzina.

Wraca muzyka. Dźwiękowe ślady miasta

Narrator

Czasy się jednak zmieniły. Dziś Będzin to Jerozolima Zagłębia. Do miasta zjeżdżają tysiące Żydów z całego Królestwa Polskiego. Inwestują w przemysł, zakładają organizacje, kłócą się

i razem modlą. Rada kahału właśnie zebrała środki na budowę wielkiej murowanej synagogi. Wybudują ją u samego podnóża zamku. U podnóża jego ruin.

Muzyka przeciąga pauzę. W muzykę wplecione nagranie:

Przyjeżdżając tutaj, zastanawiałam się, czy dom mojego ojca został zburzony, czy przetrwał. Nie spodziewałam się jednak czegoś pomiędzy.

Od otwarcia synagogi rozpoczyna się długi okres samotności będzińskich proboszczy. Widzą z góry miasto i wiedzą, że nie należy już do nich. Są katolikami. Należą do mniejszości. Z tęsknotą patrzą na ruiny zamku w nadziei, że odzyska jeszcze swój blask i dominującą pozycję w mieście.

Pauza w muzyce

A

Reportersko

Tak się stanie w roku 1956, kiedy władze miasta odbudują zamek na podstawie projektu architekta Zygmunta Gawlika. Od tej pory o Będzinie znów mówi się Królewski Gród.

Narrator

Zmiana tonu. Czyta jak obwieszczenie

Kalendarz na rok 1924. Wydawnictwo Cechu Drukarskiego „Zagłębie”. Nakład 15 tys. egz. Styczeń.

C

Pierwszy. Nowy Rok.

Szósty. Trzech Króli.

B

Siódmy. Rożdiestwo Christowo.

Dziewiętnasty. Kreszczenie Hospodnie

Narrator

Luty.

C

Drugi. Ofiarowanie Pańskie.

B

Piętnasty. Sretienije Hospodnie.

A

Dwudziesty ósmy. Purim.

Uzupełnić pozostałe miesiące

Narrator

Grudzień.

C

Dwudziesty piąty. Boże Narodzenie.

Solo muzyki. Muzyka w wybrzmieniu zawiesza się zapowiadając, że teraz zaczyna się główna część słuchowiska.

Narrator

Pszczyna, Warszawa. 1916. Sprytny Numer Jeden.

Wstaje B, klania się, perkusja odbija ta-pum jak w telewizyjnym talkshow

Jest tak:

Wchodzi ride — muzyka z kryminału

wojna trwa już drugi rok, Prusy i Austro-Węgry wyróżnęły większość swoich żołnierzy i cierpią na dramatyczny brak rekruta. Cierpią na tyle, że oferują Polakom własne państwo — byle tylko ci tłumnie ruszyli na Rosję, byle tylko zasilili ich armie. Polacy pomysł kupili, szybko zorganizowali szczupłą państwowość, a rekruci... no cóż, nie tym razem.

Kiedy miesiąc później w Warszawie podejmowano decyzję o zorganizowaniu wyborów samorządowych, Sprytny Numer Jeden siedział wysoko w ławie Tymczasowej Rady Stanu i ubolewał nad losem polskiej prowincji. „Co będzie, jeśli Żydzi przejmą rady gminne?” — rozpaczał. „Czy możemy pozwolić sobie na takie ryzyko po stu latach niewoli?”. Pewnie nie.

Sprytny Numer Jeden zadręczał się tymi pytaniami przez wiele dni, aż wymyślił. Strategia, którą zaproponował miała być bezbłędna. Wydawało mu się bowiem, że jeśli podzielić gminy na grupy zawodowe, a nie obszary, Żydzi nie zdobędą większości w radach gminnych.

Gramofonowe zerwanie muzyki

Na ciszy nagranie z offu

Obywatele! Od 1917 roku mamy istotny samorząd miejski oparty na wyborach. Od naszej własnej dojrzałości zależy abyśmy wybrali Radę Miejską, możliwie najlepszą, a przede wszystkim **naszą, polską**, jak polskiem jest miasto nasze i ukochany Kraj nasz ojczysty. Kto nie spełni swojego obowiązku ten nie jest godzien nazwy polaka i obywatela naszego miasta!

Gramofonowe przywrócenie muzyki

W Będzinie nowa ordynacja wyborcza zagwarantowała Żydom siedemdziesiąt procent miejsc w radzie jeszcze przed głosowaniem. Żydowskie partie proponowały zatem polskim ugrupowaniom sojusze za gwarancję tych siedemdziesięciu procent.

Wybuchł skandal, polskie partie ogłosiły bojkot wyborów, nie wystawiły żadnego kandydata, a Radę Gminy uformowali:

Pauza w muzyce

A

Abraham, Chil, Dawid, Gerszlik, Herman, Hirsch, Isaak, Izrael, Jacob, Joachim, Juda, Józef, Michel, Mojżesz, Moszek, Salomon, Szalum

Narrator

Będzin. 1931. Sprytny Numer Dwa.

Wstaje C, kłania się, perkusja odbija ta-pum

Muzyka ilustracyjna, szerokim dźwiękiem

Sprytny Numer Dwa siedział kiedyś na Wzgórzu Zamkowym i przyglądał się okolicznym wsiom. Carskie przepisy zabroniły Żydom osadzania się poza miastem, więc to tam właśnie dostrzegł prawdziwą ostoję polskości. Tam dostrzegł braci katolików — we wsi szczęśliwej. Zatęsknił. Zapłakał.

Muzyka się urywa

A gdyby włączyć te wsie w granice miasta?

Muzyka jak z kryminału — zaczyna sama perkusja, powoli się nakręca

Po pauzie

Jedna decyzja, by z dnia na dzień Żydzi znów stali się mniejszością. Jeden podpis, by żydowskie miasto stało się zaledwie jedną z dzielnic miasta. Dzielnicą żydowską, tą — zamieszkałą przez Żydów.

Jedna decyzja, by mogli mieć swoją reprezentację. Jeden podpis, by mogli startować w wyborach w imieniu będzińskich Żydów, by mogli zadbać o własną sytuację i pozycję w mieście.

Decyzję podjęto. Sarmacja Będzin kontra ŻKS Hakoach — 1:0.
Po najbliższych wyborach Radę Miasta formują:

Pauza w muzyce

A

Abraham, Dawid

B

Franciszek

A

Gerszlik, Hirsch, Isaak

B

Jan

A

Joachim

B

Kazimierz

A

Mojżesz, Moszek

B

Paweł, Piotr

A

Salomon

B

Sławomir, Stanisław

A

Szalum

B

Tomasz

Muzyka śliczna. Punktowy noise pod spodem

Narrator

Raduje się dusza księdza Zawadzkiego na myśl, że znów zamieszka „między swemi”. Parafialne księgi zapełnią się katolikami, bracia starsi staną się mniejszością, a ład powróci do miasta.

Pauza w muzyce

A

Reportersko

Ksiądz Zawadzki nie wie, że pośmiertnie odznaczony zostanie tytułem „Sprawiedliwego wśród narodów świata” za ratowanie Żydów z podpalonej przez nazistów synagogi.

Plama dźwiękowa niezauważalnie narastająca do niewysokiego poziomu. Jej obecność staje się zauważalna po nagłym cięciu

Narrator

Przyłączenie okolicznych wsi do Będzina jest niepodważalne — mamy jedną parafię, jeden targ, robimy w tych samych kopalniach. Kto by zauważył, że to pomysł Sprytnego, a nie dziejowa konieczność rozwijającego się miasta. Kto by zauważył, że pomysł Sprytnego komuś w mieście odebierze poczucie *bycia u siebie*.

To właśnie jest skuteczna strategia. Bez siły, bez jawnej przemocy. Coś się zmieniło, bo taka jest kolej rzeczy. Ciężko byłoby

nawet powiedzieć, co. Strategia jest skuteczna o tyle, o ile jej nie widać.

Cięcie w muzyce

Narrator

Będzin. 1921–1933. Oczywisty.

Wstaje C, kłania się, perkusja odbija ta-pum

kapelan wojskowy — kolega proboszcza — pomnik Nike — duma
i zwycięstwo kontra nagość kobiety — zgorszenie Chasydów —
naziści wysadzają pomnik

GODZINA POLICYJNA

Pauza w muzyce

Narrator

Po ponad ośmiu miesiącach okupacji Będzina, 22.05.1940 roku,
komendant 45 rewiru policyjnego pisze do komendanta V od-
cinka policji ochronnej:

A

Zrozpaczony

tłumaczenie na niemiecki

B

Symultanicznie z tekstem niemieckim, jak tłumacz

Zwracam się z prośbą o nadesłanie do miasta Będzina większej
ilości funkcjonariuszy policji, głównie cywilnych. Żydzi się nas

nie słuchają. Łamią stawiane zakazy, jeżdżą po aryjskiej stronie w tramwajach i autobusach, nie ustępują miejsca na ulicy obywatelom Trzeciej Rzeszy, nie chcą nosić opaski z Gwiazdą Dawida oraz nie przestrzegają godziny policyjnej. Próby zatrzymania często kończą się na pobiciu funkcjonariuszy przez grupki żydowskie. Jesteśmy bezsilni. Prosimy o pomoc.

Narrator

Niemcy chcieli być sprytni i pomysłowi. Chcieli tak organizować świat, żeby wszystko działało jak w zegarku. W rzeczywistości jednak niemiecki zegarek trzeba było nagręcić. Nazistom mechanizm zawsze nakręcała II Pancerna.

Agresywna abstrakcyjna muzyka, dużo noise

Nagłe cięcie w muzyce

A

Krzyczy

GODZINA POLICYJNA!

Na raz muzyka wraca do poprzedniego poziomu dynamicznego, lecz zorganizowana

PIOSENKA O ULICACH

Wybrzmienie piosenki przeciąga się w zawieszony, pulsujący noise, jakby pozostający w oczekiwaniu. A bierze głęboki wdech i wstrzymuje oddech. W chwili, gdy nie jest już w stanie wytrzymać, wyrzuca powietrze, muzyka staje się dynamiczna i agresywna. A walcząc o kolejny oddech wykrzykuje

A

Oczywiście mogłem się zabić...

A nabiera kolejny głęboki wdech, muzyka zawiesza się w oczekującym noisie. Kiedy A nie jest już w stanie wytrzymać, wyrzuca powietrze, muzyka staje się dynamiczna i agresywna. A walcząc o kolejny oddech wykrzykuje

...ale chciałem przeżyć, żeby się zemścić...

oddech i muzyka jak wyżej

...i móc dać świadectwo, chociaż ci, którzy tego doświadczali...

oddech i muzyka jak wyżej

...nigdy tego nie wyśłowię, nigdy naprawdę.

oddech i muzyka jak wyżej

Przeszłość należy do umarłych!

Muzyka zmienia się na raz na nagranie próby zespołu Mazowsze. Pauza w tekście

600-LECIE MIASTA

POLITYKA HISTORYCZNA BĘDZINA

Z offu „Miasteczko Bełz” w wykonaniu Adama Astona. Od refrenu nagranie zaczyna schodzić na dalszy plan (aż w końcu znika). Od refrenu włącza się gitara i wokół na scenie. Od końca refrenu narasta powoli ściana noise aż do pełnego zakrycia gitary i głosu. Na koniec piosenki noise się ucina.